

- Zbudujemy nową szkołę
- Serdeczna robocizna
- Filmy oświatowe

ZAKŁADY PRACY - SZKOŁOM

Dziś -- Brawo Stocznia Gdańska

- Opieka nad absolwentami
- Kto następny?

czytaj na str. 2

Nowy układ zbiorowy dla pracowników lądowych rybołówstwa i przemysłu rybnego

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie podpisany został nowy układ pracy między Ministerstwem Żegluga i ZG Zw. Zaw. Pracowników Żegluga. Obejmuje on pracowników lądowych rybołówstwa morskiego i przemysłu rybnego. Układ podpisali ze strony Min. Żegluga wiceminister J. Tomorowicz a w imieniu Zw. Zaw. Prac. Żegl. przewodniczący Zarządu głównego Z. Owidzi.

Podpisany układ reguluje warunki pracy i płacy przeszło 11 tys. pracowników 26 przedsiębiorstw połowowych i przemysłu rybnego. Obok nowych uprawnień, układ potwierdza i utrwalia wprowadzone już w ciągu dwu minionych lat lepsze warunki pracy i płacy.

M. in. wprowadzono tzw. premie jubileuszowe. Za wysługę 25 lat pracownik otrzymuje na gród w wysokości 75 procent miesięcznego zarobku. Po 35 latach pracy w przedsiębiorstwie — 150 proc., a po 40 latach 200 proc. zarobku miesięcznego. Zwiększone zostały wynagrodzenia za pracę składową i pielęgnacyjną dla zdrowia, rozszerzona została ilość grup i zwiększona wysokość premii dla pracowników wysoko kwalifikowanych.

W razie zgonu przy pracy niezależnie od innych świadczeń związkowych — wprowadzono zasiłki losowe w wysokości 4 lub 8-tygodniowych poborów urlopowych w zależności od ilości przepracowanych lat. Ponadto układ gwarantuje pracownikom lądowym rybołówstwa deputat rybny, reguluje stawki dla pracowników warsztatów pomocniczych w przemyśle rybnym itp.



Podniebne loty

ROK XIV, NR 205 (4411) PIĄTEK, 29 SIERPNI 1958 R. Cena 50gr

Dziennik Bałtycki

Tragiczna katastrofa w kopalni Makeszowy 56 górników zaczadziło się

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym w Zabrzu w Kopalni Makeszowy powstał katastrofalny w skutkach pożar. Pożar, który wybuchł w głównej arterii wentylacyjnej dostarczającej świeżego powietrza oddziałom pracującym na poziomie 300, zagroził życiu załogom tych oddziałów.

Minister górnictwa i energetyki powołał specjalną komisję, która odczytała rodzinny górników poległych na posterunku pracy jak najbardziej idącą opieką. Władze prokuratorskie wspólnie z władzami górnictwa pracują intensywnie nad szczegółowym ustaleniem przyczyn katastrofy oraz szybką likwidacją jej skutków.

W związku z katastrofą w kopalni Makeszowy przybył na Śląsk wicepremier Piotr Jaroszewicz. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, w której wzięło udział kilkadziesiąt drużyn ratowniczych z sąsiednich kopalń, zdołano uratować większość górników z zagrożonych oddziałów. Jednakże mimo natychmiastowej, ofiarnej akcji ratowniczej 56 górników zginęło na skutek zaczadzenia. 52 górników, którzy ulegli zatruciu przewieziono natychmiast do szpitala. 14 z nich po udzieleniu pomocy zwolniono do domu. Jak informuje służba zdrowia życia pozostałych górników przebywających w szpitalu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z dotychczasowych dochodzeń władz prokuratorskich wynika, tragiczna w skutkach katastrofa miała spowodowanie następujący przebieg:

Spawacz Alfons Drapa wraz z pomocnikiem Norbertem Szołtyńskim prowadził bezpośrednio przed wybuchem pożaru prace spawalnicze w warunkach niedozwolonych przepisami, co spowodowało zaproszenie ognia. Płonienie objęło szybko suche drewno, pożar rozprzestrzenił się i doprowadził do zagazowania oddziałów tlenkiem węgla.

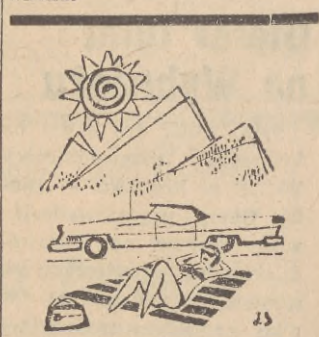
Sesja polsko-chińskiej komisji

WARSZAWA (PAP). — 28 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady V sesji polsko-chińskiej komisji stałej współpracy naukowo-technicznej. Delegacja chińska, której przewodniczył wiceminister przemysłu węglowego Chińskiej Republiki Ludowej Czun Tsy-jun, zapoznała się w czasie swego pobytu w naszym kraju z osiągnięciami polskiego przemysłu.

Kłopotliwy dar amerykański dla Belgii

BRUKSELA (PAP). Przed kilkoma tygodniami rząd USA zwrócił się do rządu belgijskiego z propozycją pozostawienia swego pawilonu na bruku sejskiej wystawy światowej na miejscu już po zakończeniu „Ekspo-58” w charakterze daru dla Belgii. Na pierwszy rzut oka propozycja wydaje się nieoczekiwaną, gdyż pawilon amerykański jest niewątpliwie jednym z najważniejszych osiągnięć nowoczesnej architektury, a koszt

budowy pochłonął wiele milionów dolarów. Jednakże rząd belgijski do dnia dzisiejszego nie odpowiedział Amerykanom — jak dowiaduje się korespondent PAP ze źródeł miarodajnych — wcale nie kwapiąc się do zaakceptowania daru. Przyczyną tej niechęci są proste: rząd belgijski boi się precedensu, boi się, że inne państwa idąc śladem USA, wystąpią z podobnymi „wielkodusznymi” ofertami. Byłoby to dla belgijskich gospodarzy ogromnie kłopotliwe. Zachowanie pawilonów wystawowych na terenie parku miejskiego w Brukseli nie miałoby sensu, ponieważ ich nie można, gdyż przez ważne nie nadają się do rozbioru, zresztą niesłychanie kosztownej. Ten właśnie koszt rozbioru jest przyczyną wielkodusznosci USA. Rozbranie pawilonu musi Amerykanom kosztować co najmniej 100 tys. dolarów, przy czym ich pawilon nie jest przenośny, jak np. pawilon Związku Radzieckiego, i nie może go już nie będzie można zmontować. Po co więc po większą i tak już wielkie wydatki związane z wystawą niepotrzebnie kosztami rozbioru?



Przewidywany przez PIHM przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 29 bm. do godz. 20. Dobre pogodnie, w ciągu dnia od wschodu wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna +19 st., minimalna +10 st. Wiatry słabe do umiarkowanych północno-wschodnie.

Lepiej późno, niż wcale

OWOCOWA sytuacja na warsztacie Kolegium MHW

WARSZAWA (PAP). Nie notowany od lat urodzaj owoców wytworzył sytuację, w której koniecznym jest podjęcie wszelkich środków, aby nie dopuścić do zmarnowania bogactwa jabłek, gruszek i śliwek. Poważne zadanie stoi przed aparatem handlu, który powinien udostępnić ludności, po możliwie najniższych cenach, nabycie owoców.

Sprawa zwiększenia sprzedaży owoców była przedmiotem obrad Kolegium MHW z udziałem przedstawicieli Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, CSR „Samopomoc Chłopska”, ZSS „Spółem” oraz przedstawicieli niektórych rad narodowych.

Jak stwierdzono, podstawowe duże rynki konsumpcyjne są już na ogół niezaopatrzone we wszystkie gatunki owoców i warzyw, jakkolwiek zaopatrzenie to jest nierównomierne w poszczególnych dzielnicach miast. Natomiast braku owoców odczuwa się w mniejszych miejscowościach, na co powinny zwrócić szczególną uwagę spółdzielczość ogrodnicza, spożywców oraz gminne spółdzielnie. Należy skierować główny wysiłek na dotarcie do owocami do wszystkich konsumentów, po możliwie najniższych cenach.

Minister handlu wewnętrznego wydał polecenie uruchomienia jak największej ilości straganów, wózków, kiosków, organizowanie hurtowych dostaw owoców dla zakładów pracy po cenach niższych od detalicznych, organizowanie sprzedaży obrotowej z samochodów oraz sprzedaży placowej z przyzm.

Przewidziano także zwiększenie dostaw owoców do wszystkich miejscowości wczasowych.

• Dokończenie na str. 2

Delegacja OKP wyjechała do Berlina

WARSZAWA (PAP). 28 bm. wyjechała do Berlina na zaproszenie Ogólnoniemieckiego Komitetu Pokoju trzyosobowa delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, w skład której weszli: sekretarz Zarządu Głównego ZBo W.D. — E. Kowalski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Szczecinie — I. Konkolewski oraz redaktor „Słowa Powszechnego” — M. Kurzyński.

Delegacja Polskiego Ruchu Pokoju weźmie udział w obchodach w Niemieckiej Republice Demokratycznej w związku z rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej uroczystościach Dni Pokoju.

We Francji wybuchły nowe zbiorniki z benzyną

PARYŻ (PAP). Wczoraj w nocy w pobliżu Rouen wystrzelone zostały w powietrze cztery nowe zbiorniki z benzyną należące do towarzysza „Lille — Bonnières et Colombes”. Zbiorniki te zawierały 360.000 litrów benzyny. Według ostatnich doniesień, dwóch spośród zamachowców, którzy wysadzili w powietrze zbiorniki benzyny w Rouen, po niestoś śmierci. Jeden z nich po strzelony przez policję zmarł w szpitalu, a drugi, na którym zapaliło się ubranie zginął w piomienkach. Innym zamachowcom udało się zbiec.

Manewry amerykańsko-czangkaiszekowskie

(Inf. wł.). Lotnictwo amerykańskie przeprowadziło wczoraj wspólne manewry z lotnictwem czangkaiszekowskim u wybrzeży Tajwanu. Po zakończeniu manewrów opublikowany został komunikat amerykańskiego dowództwa bez podania jakichkolwiek szczegółów. W dalszym ciągu USA wzmacniają swe siły morskie i lotnicze w strefie Tajwanu. Przez Kanał Sueski przepłynęło wczoraj 6 wojennych jednostek amerykańskich, kierujących się na Daleki Wschód.

W ciągu dnia wczorajszego trwała wymiana ognia baterii nadbrzeżnych pomiędzy chińskim kontynentem, a wyspą Quemoy.

Zmiany w systemie pomocy państwowej dla studentów

WARSZAWA (PAP). Wydatki państwa z tytułu wypłat stypendiów i zasiłków, tylko dla studentów uniwersyteckich, politechnik, wyższych szkół rolniczych i ekonomicznych, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego, wynoszą rocznie 229 mln. zł. Kredyt państwa na stółki akademickie wynosi si rocznie 75 mln. zł. Eksploatacja domów studenckich (znow tylko podległych MSW) kosztuje rocznie 100 mln. zł. W dziesiątki milionów złotych idą sumy wydawane na wczasowiska, pomoc lekarską, organizację studenckie itp.

Ostatnio coraz częściej stwierdzano przy różnych okazjach, że dotychczasowy system pomocy materialnej państwa dla młodzieży akademickiej nie odpowiada obecnym warunkom.

Zrzeszenie Studentów Polskich, dążąc do ulepszenia systemu stypendialnego — przedstawiło szereg propozycji i konkretne projekty nowych rozwiązań. Minister

»O rozwój oświaty i życia kulturalnego wśród mas pracujących« II Plenum CRZZ rozpoczęło obrady

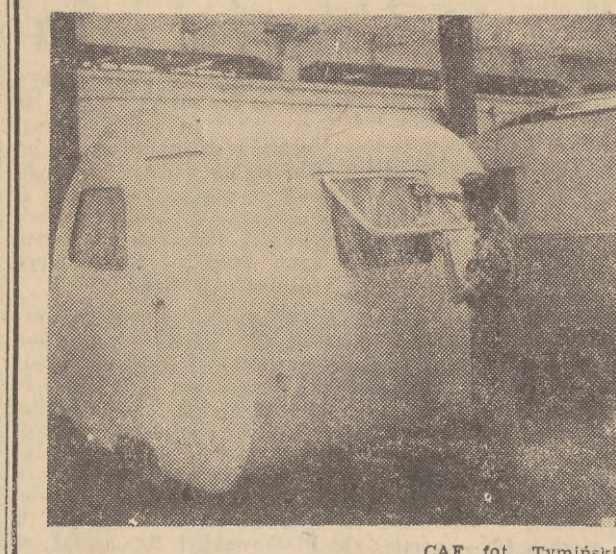
WARSZAWA (PAP). 28 bm. o godz. 10 rano pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady II Plenum CRZZ. Porządek obrad przewiduje omówienie zadań związków zawodowych w dziedzinie oświaty robotniczej i życia kulturalnego, informacje o obradach nadzwyczajnej sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ i o przebiegu XIII Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz sprawy organizacyjne. W obradach uczestniczą członkowie Komisji Oświaty i upowszechnienia kultury CRZZ, a także przedstawiciele ministerstw: Oświaty i Kultury i Sztuki.

Po przyjęciu porządku obrad sekretarz CRZZ Wacław Tułodziecki przystąpił do wygłoszenia referatu pt. „O rozwój oświaty i życia kulturalnego wśród mas pracujących”.

Referent stwierdził na wstępie, że za niezbędne warunki rozwoju oświaty robotniczej i upowszechnienia kultury związku zawodowe uważają: zapewnienie wszystkim rozpoczynającym pracę wykształcenia ogólnego w zakresie co najmniej 7 klas szkoły podstawowej i odpowiedniego przygotowania zawodowego, stworzenie warunków, umożliwiających wszystkim pracującym do kształcenia ogólnego i zawodowego zgodnie z ich zainteresowaniami i potrzebami oraz podniesienie poziomu

Obok budownictwa szkolnego podstawowym zagadnieniem rozwoju oświaty jest sprawa kadr nauczycielskich. W. Tułodziecki stwierdził, że ruch zawodowy, troszcząc się o socjalno-bytowe sprawy nauczycielstwa — jednocześnie oczekuje od niego coraz lepszego wykonywania zadań wychowawczych i aktywnego udziału w pracach społeczno-kulturalnych.

• Dokończenie na str. 2



CAF fot. Tymiański

• Dokończenie na str. 2

Owocowa sytuacja

• Dokończenie ze str. 1

I letniskowych sanatoriów, zakładów leczniczych itp. Jednocześnie sklepy sprzedające owoce w miastach otrzymały polecenie przedłużenia godzin handlu do godz. 22-23 oraz prowadzenia sprzedaży w niedzielę i święta.

Ponadto (co jest najważniejszym momentem) — zredukowano marżę handlową do minimum, aby dostosować ceny do aktualnej dużej podaży owoców. Tak więc od 25 bm. maksymalne ceny obowiązujące przy sprzedaży detalicznej wynoszą: w woj. produkcyjnych (dostarczających owoce) 5 zł za kg i gatunku jabłek, a w woj. konsumpcyjnych — z 5,50 zł II gat. jabłek ustalono na 2,50 zł I i 3 zł. Za gruszkę II gat. II gat. nie wolno więcej pobierać niż 5 zł w woj. produkcyjnych i 5,50 zł w woj. konsumpcyjnych.

Jabłka kompotowe sprzedawane są w cenie od 1 zł. W celu zwiększenia zainteresowania handlu sprzedawcą takich owoców w cenie do 2,50 zł podwyższono ostatnio dla sprzedawców stawki prowizyjną z 5 do 15 procent.

Ponadto na Kolegium zwołanym na 19 września 1962 r. podjęto uchwałę o zwiększeniu inicjatyw i operacyjności w sprzedaży owoców.

Zakłady pracy - szkołom

DZIŚ - BRAWO STOCZNIA GDAŃSKA!

KONFERENCJA trwała prawie trzy godziny, ale przyjemnie było posłuchać. Co prawda na początku rozległa się burza. Na biedną głowę dziennikarza posypały się gromy; potem wszystko ucichło, dyskusja weszła na tory konstruktywne. Oto jej — ze wszech miar godne pochwały — wyniki.

KONKRETNE OFERTY

Ze strony dyrektora Związku usłyszeliśmy szereg konkretnych ofert pomocy szkołom. Większość z nich odpowiadała postulatom, wysuniętych ze strony redakcji „Dziennika” we wczorajszym artykule.

Pomoc materialna, w miarę możliwości bezpośrednio finansowa, a przede wszystkim „serdeczna robocizna”. Ma-

teriału reglamentowe, nie używane, urządzenia, narzędzia, fachowcy: inżynierowie — konsultanci i rzemieślnicy — wszystko do dyspozycji szkół.

Nie powiększono nominalnie ilości szkół podopiecznych, obiecując im w zamian pełne wykorzystanie wszystkich możliwości pomocy, jakimi dysponuje stocznia.

Jednocześnie Dyrekcja złożyła oświadczenie, że niezależnie od dotychczasowych szkół podopiecznych Stocznia ofiarowuje się nieść pomoc około 25 szkołom w formie bezgotówkowej. Będzie to właśnie „serdeczna robocizna”: wszelkie fachowe remonty, surowce i materiały trudne do uzyskania, opieka doradcza ze strony personelu technicznego.

Szkołom, do których uczęszczają dzieci stoczniovców, obiecano również nieść pomoc materialną i wychowawczą. Z ramienia stoczni wydelegowani zostaną pracownicy — rodzice, którzy wejdą w skład komitetów rodzicielskich i jednocześnie spełniać będą rolę łącznika między szkołą a zakładem.

Dalej: z chwilą oddania do użytku kina (panoramizacji, stereofonizacji, tysiąc miejsc) w Domu Kultury Stoczniovców młodzież szkół na będzie mogła korzystać z poranków, na których wyświetlane będą filmy oświatowe i rozrywkowe.

KOMITET OPIEKI NAD SZKOŁAMI

W celu jak najszybszego zrealizowania planów, powołany został komitet opieki nad szkołami — istnieje propozycja przekształcenia go z czasem w Towarzystwo Opieki oczywiście o szerszym zasięgu. W skład komitetu weszli przedstawiciele dystryktu stoczni, rady zakładowej i robotniczej, komitetu zakładowego PZPR oraz organizacji działających na terenie stoczni.

Wśród zadań komitetu znajdujemy i takie, jak spe- cjalna opieka nad absolwentami szkół zawodowych, pracującymi w zakładach, wspólna praca z dyrekcjami szkół itp. Na czele komitetu stanął dyrektor administracji.

no-finansowy stoczniovców. Szczuka.

PLANY I PROPOZYCJE

WARTO również wspomnieć o jednym z najważniejszych zadań długofalowych, jakie zamierza zrealizować stocznia. Będzie to budowa szkoły na terenie osiedla stoczniovców w Oliwie. Termin uruchomienia jej przewidziany jest na rok 1962.

Rozpatrywano nie znające niechęci stanowiska innych zakładów — ciekawą i ze wszechmiar godną poparcia propozycję porozumienia, za którego między innymi, oświatowym lub komitetem opieki nad szkołami z innymi zakładami pracy w Gdańsku. Celem porozumienia byłoby ewentualne zsumowanie dotacji, które pozwoliłyby na zrealizowanie najważniejszych inwestycji, np. budowy boisk sportowych, sal gimnastycznych, tak potrzebnych na terenie trójmiasta ogródków jordanowskich dla najmłodszych.

BRAVO STOCZNIA

W rezultacie zebranie przyniosło wiele cennych propozycji i przede wszystkim pozwoliło na bezpośrednie skontaktowanie się kierowników szkół z zarządem stoczni. (Tym razem kierowników było tylko ośmiu, ale w przyszłości będzie na pewno więcej). Podjęto szereg konkretnych uchwał.

Z atmosfery, jaka panowała na konferencji wnioskować należy, że uchwały te będą zrealizowane. Za energiczną akcją Stocznia Gdańskiej, za zrozumie-

Zmiany w systemie

• Dokończenie ze str. 1

niechęć; 2) wykazuje się pozytywnymi wynikami w nauce, zdaje egzamin w ustalonych terminach (studenci repetyujący nie mogą otrzymać stypendium); 3) wykazuje właściwą postawę moralną — społeczną.

Jakie będą formy pomocy materialnej? Nowy system składać się będzie z zasad z trzech rodzajów stypendiów: pieniężnego, zwyczajnego, mieszkaniowego i stółkowego. Student będzie mógł otrzymać bądź wszystkie trzy rodzaje stypendiów, bądź jeden lub dwa. Pozwoli to lepiej gospodarować środkami finansowymi i uwzględnić różnicowanie sytuacji materialnej studentów.

Nowe stawki zwyczajnych stypendiów pieniężnych będą jednolite dla wszystkich kierunków studiów i wynoszą: na I roku — 450 zł, na II i III — 500 zł, na IV i latach wyższych — 550 złotych. Będą też stypendia tzw. częściowe w wysokości 300 zł dla tych osób, które ze względów majątkowych przy dochodzie na 1 członka rodziny od 600 do 900 zł nie mogą otrzymać pełnej stawki.

Studenti wykazujący wybitne uzdolnienia i zainteresowania w obranej specjalizacji, będą mogli ubiegać się — dopiero jednak od III roku — o przyznanie drogą konkursu specjalnego stypendium naukowego w wysokości 850 zł, które będzie wypłacane przez cały rok (stypendium zwykle 10 mies. w roku).

Projekt nowego systemu wprowadza też formy różnorodnych zasiłków pieniężnych. I tak młodzież, która w październiku rozpoczyna studia — nie otrzyma stypendium, jako że trudno jest od razu zorientować się czy dany student odpowiada wszystkim warunkom stawianym stypendystom, zwłaszcza kryterium wyników nauki. Natomiast pierwszoroczniacy otrzymać będą mogli w okresie I semestru — 350 złotych zasiłki miesięczne. Może być nimi objętych — podobnie jak w roku bieżącym — 50 procent słuchaczy I roku. Przewidziano są także zasiłki losowe do 500 zł dla studentów znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach.

Pełną nowością, przewidzianą w projekcie, są stypendia fundowane przez rady narodowe, przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, banki

nie potrzeb szybkiej realizacji naszego hasła „Zakłady pracy szkołom” — tym razem właśnie brawo!

CZEKAMY NA INNYCH

ALE stocznia nie jest jedynym zakładem predestynowanym do opieki nad szkołami. Ze swej strony postaramy się dobrać do innych, aby tylko zechcieli wziąć przykład z poczyniń stoczniovców, których realizację będziemy obserwować z największą uwagą.

Jedną obiekcją: czyżbyśmy musieli, towarzysze nie-stoczniovcy, pytać osobno każdego z was: jak tam z opieką? A sami?... Czekamy, towarzysze, czekamy. W najbliższym czasie wybieramy się na przykład do „Bałtyku” i proszę nie przypuszczać, że jest to szantaż. Byłby wstyd.

Andrzej Bałkowski

Uroczyste obchody 19 rocznicy Września w Gdańsku

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przygotowuje się uroczysty program obchodów w trójmieście i województwie 19 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę.

W Gdańsku uroczystości rocznicowe rozpocznie w dniu 31 bm. zaciągnięcie honorowych wart, przy Pomniku Czołgistów, obelisku przy Al. Zwycięstwa, Pociec Gdańskiej, płycie Westerplatte, przy Targu Węlowym i przy płycie na Targu Drzewnym.

O 7 wieczorem rozpocznie się uroczysty capstrzyk, w którym wezmą udział trzy kompanie wojska, harcerze, młodzież ZMS, członkowie ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych oraz delegacje zakładów pracy. Capstrzyk przebiegnie ulicami: Al. Zwycięstwa przez Most Biednik, Podwale Grodzkie,

Wąły Jagiellońskie, Podwale Staromiejskie, Targ Drzewny, Targ Węlowy, Podwale Staromiejskie — do b. Poczty Polskiej, gdzie po złożeniu wieńców i kwiatów przemówi do zebranych poseł Wicłach. Wieńce i kwiaty złożą: młodzież z różnych miejsc państwa, M. in. o godz. 18.30 wyjedzie z Dworca Głównego w Gdańsku specjalnym pociągiem motorowym, delegacja kolejarzy do Szymankowa, by oddać hołd swym kolegom poległym tu 1 września 1939 r.

W dniu 1 września odbędzie się w hali Stocznia Gdańskiej wielka wiec ludności Gdańska. Tego też dnia nastąpi w Dworcu Artyści otwarcie wystawy „Akt dawnych”, ilustrującej dzieje Gdańska od najdawniejszych czasów.

(c)

II Plenum CRZZ rozpoczęło obrady

• Dokończenie ze str. 1

Omawiając sprawy rozwoju kształcenia zawodowego i zatrudniania młodocianych referent stwierdził, że plany w tej dziedzinie powinny być realizowane poprzez dalszą rozbudowę szkolnictwa zawodowego oraz poprzez rozwój szkolenia wewnątrz — zakładowego.

Sekretarz CRZZ omówił następnie zadania i formy oświaty dla dorosłych, a także przygotowania Związków Zawodowych do obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Okres przygotowań — podkreślił W. Tułodziecki — powinien stać się okresem ożywienia artystycznego ruchu amatorskiego, który powinien skupić tysiące młodzieży i dorosłych.

Dla pobudzenia dalszego rozwoju artystycznego ruchu amatorskiego związki zawodowe przewidują m.in. dokonanie w roku 1959 przeglądów amatorskich z udziałem artystycznych i konkursów recytatorskich, zorganizowanie w latach 1960 — 1962 ogólnozwiązkowego

festiwalu muzyki, pieśni i tańca oraz zorganizowanie festiwalu teatrów amatorskich w latach 1963 — 1964.

Na zakończenie referent omówił zagadnienia wycieczek po pracy oraz sprawy kadrowe związkowych pracowników kulturalno-oświatowych.

Po referacie zabrał głos sekretarz CRZZ Zygmunt Gmitrzak, który w imieniu prezydium Centralnej Rady przedstawił projekt głównych kierunków działalności inwestycyjnej związków zawodowych dla uczczenia tysiąclecia państwa polskiego.

Wszystkie projekty inwestycji, które zostaną zaaprobowane przez właściwe instancje związkowe, powinny stać się częścią państwowych planów inwestycyjnych. Procedura taka zabezpieczy inwestycjom związków w miarę pokrycia materialnego, ułatwienie spraw związanych z lokalizacją i dokumentacją czy ewentualnej pomocy finansowej państwa.

Obrady trwają.

Sport Sport Sport

Witold Wróblewski z Gdyni zdobył I nagrodę w konkursie »Dziennika« i »Totka«



Wyniki rozegranych wczoraj spotkań III ligi:
Gedania — GKS 1:6 (0:1),
Wisła — Flota 0:3 (0:1),
SKS — Lechia 1:3 (3:1),
Unia — Bałtyk 1:1 (0:1),
Start — Arka 1:0 (1:0).

Dieter Ohm na Wybrzeżu

Przez kilka dni bawił na Wybrzeżu przewodniczący WKKF w Rostoku — Dieter Ohm, przeprowadzając wiele rozmów z naszymi działaczami sportowymi w sprawie organizowanej w roku przyszłym tradycyjnej już imprezy „Ostsee Woche”. O kilku istotnych dla gdańskiego sportu sprawach poruszonych podczas tych rozmów poinformujemy naszych czytelników już wkrótce.

Wczoraj odbyło się losowanie nagród wśród tych uczestników naszego konkursu, którzy najtrafniej typowali miejsca Polaków na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Sztokholmie.

Ogółem komisja znalazła 5 kuponów z 7 trafieniami oraz 18 kuponów z 6 trafieniami. A oto szczęśliwcy zdobywcy nagród w naszym konkursie:

Witold Wróblewski, Gdynia, ul. Świętojańska 96/1 — radioaparatury marki „Wola”.

Tadeusz Wałaszkiwicz, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Dubois 44 — radioaparatury marki „Szarotka”.

Gabriel Milewski, Gdańsk, ul. Dobra 5 b — zegarek marki „Pobieda”.

Leszek Osowski, Gdynia — Grabówek, ul. Osadna kol. 4/3 —teczka skórzana.

Feliks Sobisz, Sopot, ul. 20 Października 762 —teczka skórzana.

Janusz Serwatko, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Marksa 60 — portfel skórzany.

Leon Pączkowski — Sztum, ul. Sadowa 14 — portfel skórzany.

Ponadto 13 uczestników konkursu, którzy mieli 6 trafień, jednak nie wylosowali żadnej nagrody otrzymali z Totalizatora drogą pocztową tzw. nagrody poczeszenia.

Ci zaś, do których uśmiechnęło się szczęście i wylosowali któreś z 7 głównych nagród mogą je odebrać odczennie do 10 września w godz. od 8 do 15 w Oddziale Wojewódzkiego Totalizatora w Gdańsku, przy ul. Kalinowskiego 5/6.

Polscy szablści przegrali z ZSRR

Szablści polscy, którzy bez najmniejszego trudu z kwalifikowali się do finału turnieju drużynowego o mistrzostwo świata, doznali dziś w pierwszym meczu fi- nalowym niespodziewanej porażki. Przegrali oni z drużyną Związku Radzieckiego różnicą 6 trafień.

W drużynie polskiej zawiedli przede wszystkim Pawłowski i Zabłocki. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, ale szablści radzieccy odnieśli zwycięstwo dzięki lepszymu stosunkowi trafień 66:60.

Z Polaków zwycięstwo odnieśli: Twardokens — 3, Piątkowski i Pawłowski po 2 i Zabłocki — 1.

Spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu będą się starały jeszcze lepiej służyć wsi

Rozmawiamy z prezesem WZGS Tadeuszem Kuczerą

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Gdańsku IV Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — największej organizacji spółdzielczej wojewódzkiego. W związku z tym przedstawiciel „Dziennika” zwrócił się z kilkoma pytaniami do prezesa WZGS Tadeusza Kuczerę.

— Jak nam wiadomo, ostatni zjazd delegatów WZGS odbył się w marcu 1956 r., a więc przeszło dwa lata temu. Czy pan prezes mógłby nas poinformować o zmianach, jakie zaszły od tego czasu w ruchu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu?

— Ubiegłe dwa lata były niewątpliwie okresem odnowy i demokratyzacji naszego ruchu. Przede wszystkim wprowadzone zostały zmiany w statutach GS, zwiększające m. in. uprawnień walnych zgromadzeń i organów samorządu spółdzielczego. Dzięki decentralizacji zarządzania i zwolnieniu rad spółdzielczych oraz zarządów GS od przestrzegania różnego rodzaju okólników i instrukcji krępujących ich działalność, wzrosła samodzielność GS-ów i poczucie odpowiedzialności za prowadzoną gospodarkę. No cóż, dla przykładu mogę powiedzieć, że uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni, czy rady spółdzielczej, uchwały, oczywiście nie koludujące ze statutem, nie ma prawa zawierać żadnej jednostki nadrzędnej, nawet CRS.

— Wspomniał Pan Prezes, że zwiększyła się w GS-ach odpowiedzialność za gospodarkę. Pierwsze efekty — jak wiemy — przyniósł ubiegły rok, kiedy gdańskie spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu wypracowały 30.181 tys. zł zysku. Czy rok 1958 za- powiada się równie optymistycznie?

— Można śmiało powiedzieć, że tak. W pierwszym półroczu nasze zyski przekroczyły już sumę 12 mln.

Wokół sprawy Little Rock

WASZYNGTON (PAP). Rząd amerykański wystosował do Sądów Najwyższego pismo, w którym domaga się, by sąd uśunął wszystkie przeszkody prawne, uniemożliwiające siedmiu uczniom murzyńskim dostęp do szkoły średniej w mieście Little Rock (stan Arkansas).

Jak już podawaliśmy, sprawa segregacji rasowej w szkole w Little Rock jest przedmiotem obrad Sądu Najwyższego USA, który ma wydać oficjalną decyzję, organizacje, banki

zł i mamy nadzieję, że drugie półrocze będzie jeszcze korzystniejsze. Przy okazji chciałbym podkreślić, że do niedawna słowo „zysk” było u nas w zasadzie nieznanym, gdyż do roku 1956 w skali wojewódzkiej „jechał” na stratach. O tym, że by- ły one niemałe, świadczy fakt, iż w minionych latach otrzymaliśmy od CRS w formie pożyczek i dotacji przeszło 100 mln. zł na pokrycie niedoborów.

— Te wszystkie zmiany, które dokonały się w ostatnim czasie w ruchu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, przyniosły w efekcie jeszcze jeden cenny objaw — zwiększające się stale zaangażowanie członków do swoich spółdzielni. Widać to chociażby na przykładzie wzrostu funduszu udziałowego. I tak np. w r. 1956 fundusz ten wynosił 2.197 tys. zł, w roku 1957 — 2.702 tys., a w ciągu I półrocza 1958 r. wzrósł do 3.736 tys., co jest zjawiskiem jak najbardziej optymistycznym.

— Bardzo często, gdy mowa o GS-ach, wypływa sprawa mank. Ciekawi jesteśmy, jakie kroki podejmuje WZGS, aby zmniejszyć tę plagę?

— Nadmierna liczba mank jest istotnie poważnym naszym kłopotem. W ub. roku udało się nam dość poważnie je ograniczyć, tak, że straty, poniesione z powodu mank spadły do 0,13 proc. ogólnego obrotu. Powzięliśmy specjalną uchwałę, która zobowiązuje zarządy GS-ów do przestrzegania zasady, że każdy odpowiedzialny pracownik placówki handlowej składa wkład gwarancyjny. Do tej pory jednak nie wszystkie GS-y stosują w praktyce tę zasadę. Niezależnie od tego staramy się przeprowadzać częstsze inwentaryzacje, aby tym samym w porę wykryć mank i „odebrać ochotę” nieuczciwym pracownikom do popełniania kradzieży.

— A jak przedstawiają się kwalifikacje pracowników zatrudnionych w w GS-ach i PZGS-ach?

— Tu również nie jest zbyt „różowo”. Przeprowadziliśmy już weryfikację i w rezultacie 200 pracowników, nie posiadających minimalnych kwalifikacji zawodowych, zostało zwolnionych, a 800 pracowników o niepełnych kwalifikacjach warunkowo pozostawiliśmy na stanowiskach. Jednakże muszą oni w ciągu roku uzupełnić swe wykształcenie. Ponadto około 300 osób przesunęliśmy na niższe stanowiska.

— Pozwoli Pan Prezes, że na zakończenie zadam

jeszcze jedno pytanie: czy go można się spodziewać po sobotnim zjeździe?

— Przywiązujemy duże znaczenie do naszego zjazdu i liczymy, że ustali on właściwe kierunki dalszego rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w woj. gdańskim.

— Jednym z głównych zadań zjazdu będzie dokonanie oceny dotychczasowych, ciekawych niewątpliwie, doświadczeń niektórych GS-ów i PZGS-ów. Chodzi tu m. in. o te spółdzielnie, które przeżyły GS-y słabe ekonomicznie, nie mające odpowiedniego zaplecza i warunków do uzyskania rentowności. Ocena tego eksperymentu powinna być ciekawa i może nasunąć szereg dalszych wniosków, zmierzających do jeszcze większego usprawnienia działalności tych spółdzielni, które pracują w naprawdę trudnych warunkach.

— Zdajemy sobie sprawę, że przed spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu stoją dziś olbrzymie zadania i dlatego będziemy starali się uświadomić wszystko, by jak najlepiej służyć wsi i jak najlepiej pokrywać jej potrzeby.

Rozmawiał R. Bol.



na fall średniej 230 m na dzień 29 sierpnia 1958 r.

PIATEK

8.00 — Przegląd prasy. 8.15 — Melodie węgierskie. 8.35 — Piosenki muzyczne. 9.00 — Audycja dla dzieci starszych „Słoneczko krakowskie”. 9.30 — Uwertura Rusta Droga do Florencji. 11.20 — Rytm i piosenka. 11.40 — Reklamy — lok. 11.55 — Serwis rybacki — lok. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Audycja dla wsi. 12.20 — Gdański Koncert Zyczeń — lok. 13.10 — „Swojskie melodie”. 13.30 — Dla dzieci odc. 2 opow. pt. „Nieznany ścieżki”. 16.00 — Wiadomości. 16.05 — Audycja aktualna — lok. 16.15 — Piosenki śpiewa Juliette Greco — lok. 16.30 — Gra Zespołu Albatros — lok. 17.00 — Rezerwa — lok. 17.20 — Errare humanum est — lok. 17.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża — lok. 18.00 — Muzyka rozrywkowa — lok. 18.20 — „Co nowego na Wałach Chrobrego” — lok. 18.30 — Wiadomości. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — O nowych przemianach Teatru „Wybrzeża” — lok. 19.20 — „Między dwiema konferencjami” — lok. 19.35 — Radiosłuchacz sam! układając program muzyczny — lok. 20.00 — DZIENNIK. 20.25 — Kronika sportowa. 20.35 — Serwis rybacki i akcent dnia — lok. 20.45 — Muzyka taneczna. 22.45 — Audycja kameralna. 23.14 — Muzyka taneczna. 23.25 — Brzytyjski karnawał dziecięcy — fantazja na fortepian i ork. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 1708 — F-2

Po wizycie warszawskich poetów

Klub literacki »Współczesność« powstał na Wybrzeżu

Cykl wieczorów poetyckich, jakie zorganizowała ostatnio na Wybrzeżu grupa poetów „zakochanych” przy warszawskim dwutygodniku „Współczesność”, w różnych środowiskach trójmiasta, stał się dużym wydarzeniem kulturalnym dla miłośników współczesnej poezji. Więcej jeszcze!

Recytacje znanych własnych utworów młodych poetów warszawskich Jerzego Czajkowskiego, Stanisława Grochowiaka i Mariana Ośnińskiego nie tylko były przyjmowane entuzjastycznie jak

na przykład w Inter - Klubie gdyńskim przez wzruszonych słuchaczy, lecz stały się impulsem dla rodzimych, młodych naszych poetów, którzy zdołali się połączyć, postanowili założyć na Wybrzeżu klub literacki „Współczesność”. Klub, który by zjednoczył organizacyjnie wszystkich interesujących twórców i poetów Wybrzeża.

Nowy klub literacki „Współczesność”, który obecnie liczy około 10 osób z Urbania - Czajkowską, Afanasjewą, Czychowską, jako jedynymi z jego organizatorów, będzie mógł drukować utwory swych członków również i na łamach dwutygodnika „Współczesność”, którego redakcja zamierza poświęcić co pewien czas całą kolumnę poetycką i twórcom Wybrzeża.

Ponadto w najbliższym okresie wybrzeżanie postanowili urządzić autorski wieczór poetycki, na którym młodzież wybrzeżńska przedstawi swoje najnowe pozycje literackie. Wieczór ten według decyzji powziętych na zebraniu organizacyjnym, gdańskiego klubu literackiego „Współczesność”, zostanie powtórzony w Warszawie. Młodzi poeci warszawscy spod znaku „Współczesności” przyjadą z kolei ze swym wieczorem autorskim na Wybrzeże.

Nie tylko w dziedzinie poezji, lecz i w dziedzinie młodej plastyki organizatorzy klubu przewidują podobną wymianę. „Współczesność” w Gdańsku zobowiązała się bowiem do urządzięcia w niedługim czasie wystawy młodej plastyki na Wybrzeżu, którą to wystawę przeniesie się po pewnym czasie do Warszawy.

Młodzi plastycy zaś zgrupowani przy warszawskiej „Współczesności” zwracają się kolegom gdańskim podobną wystawą, przeniesioną ze stolicy na Wybrzeże.

Jak widzimy plany i projekty artystyczne „Współczesności” przedstawiają się na der korzystnie. Chodzi tylko o to, aby i w praktyce wypadły one równie interesująco i pobudziły ożywo do twórczej działalności w „stokich młodych twórców, mających istotnie coś do powiedzenia o sobie i o świecie.” (Jota)

Uwaga, podróżni do Krakowa!

„Orbis” zawiadamia, że czas odjazdu i trasa przebiegu dodatkowego pociągu z Gdyni do Krakowa uległy zmianie. Pociąg dodatkowy Gdynia — Kraków w dniu 29 i 30 bm. prowadzący dwa wagony sypialne wyjeżdża z Gdyni o godz. 21.48 a nie jak podawano przy przedsprzedaży biletów o godz. 14.10. Trasa pociągu wiedzie przez Karsznice, a nie przez Poznań. Przyjazd do Krakowa o godz. 11.56.

Goście i kiedy

GDANSK — Teatr Wielki — „Sporoż, ja tańczę” — g. 19.
GDYNIA — Dramatyczny — „Głupi Jakub” — g. 19.
SOPOT — Kameralny — „Słońce krąży wokół ziemi” — g. 19.
MDK — Nowy Port — „Orfeusz w piekle” — g. 19.

K I N A
wg Inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK — „Leningrad” — pol. od 1. 14 g. 10, 12, 15, 17, 19, 21.
„Kamerale” — „Sprawiedliwość stała się zadość” — fr. od 1. 18 g. 19, 21, 23, 25, 27.
„Zak” — „Helen i mężczyźni” — fr. od 1. 18 g. 17, 19, 21.
Klub TPR — „Nasze czasy” — w. od 1. 16 g. 17, 30, 20.
„Mollawa” — „Imieniny Henriety” — fr. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
„Wrzes” — „Widmo” — g. 17, 19, 21.
„Włóknarz” — „Trzej panowie na śniegu” — NRF od 1. 12 — g. 19.
WRZESZCZ — „Złotek” — „Rose Bernd” — NRF od 1. 18 g. 16, 18, 20, 22.
„Balka” — „Noc Cabirli” — w. od 1. 16 g. 9, 15, 21, 27, 33, 39.
„Don Kichot” — rad. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Garnizonowe” — „Na plaży” — w. od 1. 18 g. 17, 19, 21.
„Lechia” — „Neapol, miasto miłonierów” — w. od 1. 16 g. 20, 22.
NOWY PORT — „1. Maj” — „Niebieski ptak” — w. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
OLWA — „Delfin” — „Gerwaise” — fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Warszawa” — „Klub kotet” — rad. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
„Atlantyk” — „Ostatni dzień lata” — polski — od lat 18 — g. 16, 18, 20.
„Goplana” — „Stewardessy” — NRF od 1. 18 g. 11, 13, 30, 16, 18, 20.
Okr. Klub Ośw. — „Rio Eskondido” — meks. g. 18, 20.
„Mimosa” — „Zdarzyło się w Paryżu” — g. 16, 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Moulin Rouge” — ang. od 1. 16 g. 18, 20.
ORŁOWO — „Neptun” — „Księżna Gerolstein” — ang. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
CHYLONIA — „Promień” — „Chleb, miłość i fantazja” — w. g. 18, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Złoty kask” — fr. od 1. 18 g. 18, 20.
SOPOT — „Baltyk” — „Szatan zazdrości” — NRF od 1. 18 g. 15, 30, 17, 20, 22.
„Polonia” — „Przygody komiwojatora” — fr. od 1. 16 g. 16, 18, 20, 22.
„Leśniczka” — „Kochankowie z Werony” — fr. od 1. 18 g. 21.

DIŻURY APTEK

GDANSK — Apt. Nr 62, ul. Kartuska 114. WRZESZCZ — Apt. Nr 18, ul. Wybrzeźna 18. Apt. Nr 66, ul. Modelerska 15. Apt. Nr 10, ul. Gdynia 715. GDYNIA — Apt. Nr 54, ul. 22 Lipca 42. Apt. Nr 10, ul. Czerw. Kos. 137. OBLUZE — Apt. Nr 63, ul. Bednarska 11. ORŁOWO — Apt. Nr 20, ul. Bol. Stalingradu 66. NOWY PORT — Apt. Nr 4, ul. Orlowska 84. Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku telefony — centr. 322 65. Biuro Wexsaa 10-00.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna

- Powyżej 250 uderzeń na minutę
- 40 i 20 km »mundurowego« marszu
- 500 listów na 30 minut

—oto ciekawe imprezy z okazji 400 lat Poczty Polskiej



ROCZYSTOŚCI centralne związane z 400-leciem Poczty Polskiej odbędą się w Warszawie w październiku br. W związku z tym pięknym jubileuszem pragniemy Czytelników pocztować garścią nowinek z pocztowej łączki. Oczywiście nie będą to wiadomości centralne, lecz nasze własne gdańskie.

No więc tak: wiadomo,

Już w sobotę

... z inicjatywy dyrektora Domu Towarowego we Wrzeszczu nastąpi tam otwarcie kilku nowych działów. Panie znając w nich twarzowe, modne, nie z produkcji masowej, kapelusze, a w chwilach przerwy w zakupach — będą mogły zrobić manicure, lub pedicure, a przy większej ilości czasu — zabieg kosmetyczny. Będzie tam również gabinet repasacji pończoch, a także gabinet fotografii, gdzie fachowcy udzielą będą porad fotoamatorów.

Gabinety te mieszczą się na trzecim piętrze w PDT. Otwarcie ich nastąpi jutro o godz. 14.

W niedzielę PDT we Wrzeszczu będzie otwarty cały dzień — panie więc zapewne skwapliwie skorzystają z nowotwórczych działów.

(Jota)

Tylko dla kobiet

Za przykładem Warszawy i u nas można by zorganizować poradnię krawiecką

BARDZO często w kawiarni, na ulicy, w teatrze można spotkać że ubrana kobiecie. Zleż tzn. nieestetycznie, niegusto, lub wręcz wyzłożone, choć jednocześnie bogato. Czasem aż ponosi, żeby takiej elegancji i wytwornej, oczywiście w jej mniemaniu, pani powiedzieć: „kobioto, gdzie masz oczy? Spójrz na siebie. Ani ten fason, ani ten rodzaj materiału nie są dla ciebie odpowiednie”. Ba, ale trudno podobną uwagę powiedzieć najbliższej koleżance, a co dopiero nieznanym.

Na pewno niejedna z kobiet zna to uczucie, kiedy po naradzeniu się z „najserdeczniejszą” przyjaciółką nad wyborem fasonu sukni, kostiumu, czy płaszcza — po uszczygu go patrzeć nań nie może. Dlaczego? Bo okazuje się, że piękny materiał nie nadaje się na taki fason, a sam fason również pozostawia wiele do życzenia. Potem nosi się coś takiego, bo się musi, bo wydało się na to „kupe” pieniądze, ale samopoczucie jest pod psem. Kobieta mająca na sobie strój, w którego efekt sama nie wierzy jest nieszczęśliwa, bez humoru, co oczywiście najczęściej skutkuje się na najbliższym otoczeniu.

Powiedzmy szczerze, że np. suknie wełniane z dobrego materiału szujemy przeciętnie jedną na rok. Jeśli więc ma ona być na różne okazje, a więc do teatru i na wizytę, na „przedpóźnioną” i na „popołudnie” — jednym słowem uniwersal, musi mieć bardzo przemysłany fason.

No cóż, nie każdy rodzi się

(Jota)

że każdy czei swoje święto jak umie, może i powinien. Pocztowcy też. Pocztowcy — to ludzie bardzo specyficzni, stanowiący jakby odrębny świat społeczny, służący nam wszystkim. Spotykamy się z nimi w różnych okolicznościach: z okazji telefonu, listu, depeszy...

Od tego jak pracują zależy bardzo wiele. W rękę telegrafistki leży terminowość doręczenia smutnej, radosnej, czy po prostu okolicznościowej depeszy; dzielaczy listów decyduje o nadaniu właściwego kierunku przesyłce, listonosz jest zawsze mile widzianym gościem u drzwi naszego domu.

O tym właśnie, jak ci ludzie czeić będą jubileusz siedzimy Instytutu Poczty Polskiej, im- przy organizowane centralnie w pocztowych okręgach nie będą imprezami sobie, a mowom, ich celem jest osiągnięcie lepszej sprawności w działaniu skomplikowanego mechanizmu pocztowego.

Jedną z tych imprez będzie konkurs o tytuł najlepszej telegrafistki. Leż to raczej zdarza się nam otrzymać depeszę, której nie rozumiemy: zniekształcona, bezsensowna treść, zmienione nazwisko nadawcy. I właśnie, by temu zapobiec, mamy konkurs telegrafistek. Niełatwa to rzecz w ciągu minuty wystukać na telegraficznych dalekopisach ponad 250 znaków. Więcej — treść depeszy, nadawanych oczywiście w obliczu komisji konkursowej, musi być bezbłędna, bez zniekształceń, pomyłek. Każda poprawka i zmiana wpływają na niekorzystnie telegrafistki. Gorączka przygotowań do konkursowego startu już ogarnęła gdańskie telegrafistki. Zyczymy im powodzenia i... opowiadania.

Innym konkursem zainteresowani są pocztowi dzielacy przesyłek. Sortowania listów jest bardzo ważnym ogniwem poczty: tu korespondencja rozpoczyna swój bieg do adresata, jest dzielona wg kierunku, szlaku, którym ma trafić do rąk adresata. W konkursie dzielaczy chodzi o możliwie najpełniejszą eliminację pomyłek w rozdzielaniu przesyłek. Każda błędna kwalifikacja listu; skierowanie go na niewłaściwy szlak powoduje opóźnienia w doręczeniu.

Konkurs o tytuł najlepszego dzielacza polegać będzie na tym, że zgłoszeni do konkursu dzielacy będą musieli wobec komisji dokonać rozdzielu (w szafie - sortowniczy, zawierającej aż 96 klatek kierunkowych) 500 przesyłek w ciągu 30 minut. Normalnie w pracy dzielacz posługuje się podręcznikiem, mapą (bo przecież trudno z pamięci „zlokalizować” u-

Wyniki gonitw

NA TORZE WYSCIGOWYM
W SOPOCIE
W ŚRODĘ 27 BM.

Gon. I — 1. Ilman, 2. Anelli — porz. 88, zw. 28, fr. 22, 22; gon. II — 1. Salome, 2. Inga — porz. 72, zw. 130, fr. 32, 36; gon. III — 1. Arslan, 2. Czarna — porz. 508, zw. 52, fr. 22, 36; gon. IV — 1. Granula, 2. Aldebar i Kasala (tę w leż) — porz. 64 i 88, zw. 34, fr. 20, 20; gon. V — 1. Sforza, 2. Isandra — porz. 54, zw. 60, fr. 24, 26; gon. VI — 1. Wistaria, 2. Czata — porz. 88, zw. 60, fr. 39, 40.

Wysięgi konne w Sopocie, które po dokonanych „czystkach” miały przebieg zupełnie zadowalający, stały się znów w dniu 27 bm. terenem wyborów dżokei warszawskich. Wiodącnie uważają oni wyścig do Sopotu za okazję do wykazania — mówiąc ogólnie — nieudolności, a raczej wysoce złej woli. Miało to miejsce w ostatnich dwóch, a najjaszrawiej w szóstej gonitwie. W ostatnim biegu faworytka publiczności, klacz „Lawenda” była cały czas trzymana na dużym kole, a dla pewności na ostatnim zakręcie wylamała, co umożliwiło z góry uplanowanej parze minąć celownik na dwóch pierwszych miejscach.

Byłoby wskazane, by warszawscy dżokeje zostali przez komisję techniczną ukarani.

Czy nie warto i u nas spróbować? Czekamy na odzew Ligi Kobiet.

(hr)

Gdański styl

Ze Gdańsk jest miastem osobliwości — zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Zagraniční turyści ze zdumieniem np. oglądają nie tylko ulicę Długą ale także i to przede wszystkim budy, kramy, stragany, kupy śmieci itd. Do dawnych osobliwości przybyła w ostatnich dniach nowa

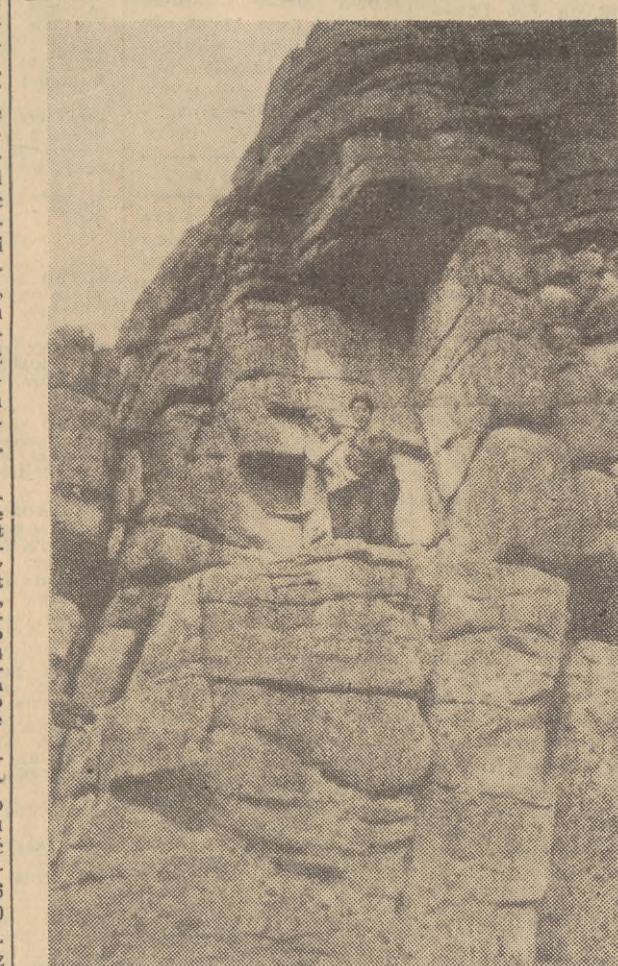
razd pocztowy w jakiejś za padłej wiosce), w konkursie pozostanie mu tylko pamięć i przytomność umysłu. Dotychczas do konkursu zgłosilo się w gdańskim okręgu 40 dzielaczy (w tym 14 kobiet).

W ciągu września odbędą się też tradycyjne wyścigi kolarskie i chody sportowe doręczycieli listów. Startować będą listonosze płci obojga w przepisowych mundurach pocztowych. Trasa wyścigu kolarskiego — 40 km dla mężczyzn, 20 — dla kobiet. Chodzieże będą mu sięgnąć przebieg odcinki uliczne długości 15 km.

Zwycięzcy poszczególnych konkursów wezmą udział w centralnych analogicznych imprezach, których wyniki zdecydowały o przyznaniu tytułów najlepszych pocztowców w Polsce. Gdańskim pocztowcom życzymy więc laurów!

(E)

»UROKI LATA« konkurs dla fotoamatorów



Zdjęcie konkursowe nr 20: Zdobywamy Karkonsze. Fot. „Rejka”.

Co dzień do naszej redakcji przychodzi sterta listów od uczestników konkursu p.n. „Uroki lata”. Listów i zdjęć. Często naprawdę trudno zdecydować, które zdjęcie wybrać do reprodukcji, gdyż gros fotoamatorów przysyła dużo uduchanych i ładnych zdjęć, a niestety nie jesteśmy w stanie zamieszczać więcej niż 2 — 3 reprodukcje dziennie.

Poza tym chcielibyśmy, by każdy z naszych czytelników, który wypełnił warunek konkursu tzn. przysłał OSTRE i CIEKAWIE zdjęcie, zobaczył chociaż jedną ze swoich prac w gazecie.

Jeszcze raz przypominamy, że fotograficzne pamiętki z wakacji letnich przyjmujemy DO 10 WRZEŚNIA br. (decyduje data stempla pocztowego). Ponadto odpowiadając na liczne pytania i obawy uczestników konkursu komunikujemy: wszystkie zdjęcia tak reprodukowane jak i nie wykorzystane będą ZWRÓCONE na adres podany przez przysyłającego, po zakończeniu konkursu.

KUPON KONKURSOWY
Zgłaszam swój udział w konkursie pt.:
»UROKI LATA«

Prosimy o CZYTELNE dane, wtedy tak pocztą, jak i my nie będziemy mieli kłopotów ze zwrotem zdjęć.

Zdjęcie konkursowe nr 21: Na biwaku obok jeziora Gołe. Fot. Zygmunt Leski.

Zdjęcie konkursowe nr 22: Włóczęga... Fot. Stefan Wąsago.

Zdjęcie konkursowe nr 23: Włóczęga... Fot. Stefan Wąsago.

Oto dom u zbiegu ulic Garbarskiej i na Piaskach otynkowano pięknie na parterze pozostawiając na piętrach liszajowaty mur z resztkami starego tynku. Wnosząc z przebudowy parteru, ma tam prawdopodobnie znaleźć siedzibę jakiś nowy lokal czy też sklep. Wyświetlony, upiększony parter na tle całej fasady przypomina „elegancję”, która na bardzo brudną bieliznę kładzie wytworną suknię.

Dlaczego nie tynkuje się całego domu? Może odpowie na to Wydz. Arch. Bud. gdańskiej MRN. (zg)

B. WYKOKOW Temidy

Szoter Jędrzejowski z Wrzeszcza prowadził 17 marca br. samochód z nadmierną szybkością i nie przestrzegając przepisów drogowych, wskutek czego spowodował zderzenie z innym wozem i przyczynił się do uszkodzenia obu pojazdów. Sąd Powiatowy dla m. Gdańska skazał go na 200 zł grzywny z zastrzeżeniem, że w razie niesłuszenia na 4 dni aresztu, zasądzając również opłaty sądowe i koszty postępowania.

Henryk Kuczyński za złazowanie zapisów w swojej książeczce PKO i wyłudzenie w ten sposób 400 zł skazany został przez tenże sąd na 8 miesięcy więzienia, uiszczenie opłat sądowych i zwrot kosztów postępowania.

Akuszerka Mirosława Makowska za zgodą zainteresowanej Barbary K. dokonała zabiegu, który wywołał sztuczne poronienie. Sprawa ta była przedmiotem rozprawy przed Sądem Powiatowym dla m. Gdańska, który skazał akuszerkę za nielegalne przerywanie ciąży na 6 miesięcy więzienia.

Stanisław Marczak za przewiezienie na skłodę WPKGG różnych asortymentów mundurowych tramwajarzy ogólnej wartości 2142 zł uznany został winnym dokonania tych przestępstw i po przeprowadzonej rozprawie został skazany przez Sąd na łączną karę 8 miesięcy więzienia i 250 zł grzywny. Na poczet skazanemu dotychczasowy areszt porywencyjny.

UWAGA! niewypały

W odpowiedzi na zamieszczonego wczoraj notatkę o niewypałach, które rymy nikt się od dłuższego czasu nie zainteresował, referat wojskowy Prez. MRN w Gdańsku prosi byśmy poinformowali czytelników, że wszelkie zgłoszenia niewypałów przyjmują jedyne raty wojskowe i że tylko one odpowiadają za szybkie usunięcie niebezpieczeństwa.

Zdjęcie konkursowe nr 24: Na biwaku obok jeziora Gołe. Fot. Zygmunt Leski.

Zdjęcie konkursowe nr 25: Włóczęga... Fot. Stefan Wąsago.

Zdjęcie konkursowe nr 26: Włóczęga... Fot. Stefan Wąsago.